

Sygn. akt VIII W 1735/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy - Mokotowa w W., Wydział VIII Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Rafał Stępak

Protokolant: Katarzyna Skwarczyńska

po rozpoznaniu

na rozprawie w dniu 19 marca 2014 r.

w W.

sprawy z oskarżenia

Komendy Rejonowej Policji W. II w W.

przeciwko

przeciwko M. W. z d. L., c. K. i I. z d. K., ur. (...) w W.

obwinionej o to, że:

w dniu 2 maja 2013 r. ok. godz. 13:15 w W. w sklepie (...)” przy ulicy (...) dokonała kradzieży „S. M. kokos” o wartości 8,78 zł., „S. M. z miodem” o wartości 13,35 zł. oraz (...) o wartości 13,99 zł. powodując straty w wysokości 36,13 na szkodę R. C. (1),

tj. za wykroczenie z art. 119 § 1 kw,

orzeka:

I. uznaje obwinioną M. W. za winną popełnienia zarzuconego jej czynu wyczerpującego dyspozycję art. 119 § 1 k.w. i za to na tej samej podstawie skazuje ją, a na podstawie art. 17 § 2 kw odstępuje od wymierzenia kary,

II. na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk zwalnia obwinioną w całości od zapłaty kosztów sądowych na rzecz Skarbu Państwa i określa, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa,

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. D. M. kwotę 180 (stu osiemdziesięciu) złotych zwiększoną o wartość podatku VAT, tytułem obrony obwinionej sprawowanej z urzędu.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 maja 2013 r. ok. godz. 12.00 M. W. była w sklepie (...) przy ul. (...) w W.. Znajdowała się pod wpływem alkoholu. W pewnym momencie kobieta włożyła do posiadanej przy sobie torby słodczyce w postaci: „S. M. kokos” o wartości 8,78 zł, „S. M. z miodem” o wartości 13,35 zł oraz (...) o wartości 13,99 zł. Za wskazane towary o

łącznej wartości 36,13 zł nie zapłaciła i zaczęła się kierować do wyjścia ze sklepu. M. W. podczas wkładania do torby czekoladek oraz podczas próby opuszczenia sklepu była obserwowana za pomocą zainstalowanego monitoringu przez współwłaściciela sklepu (...). Mężczyzna widząc, że kobieta przeszła przez linię kas i skierowała się do wyjścia ze sklepu wyszedł z biura i udał się za nią. Zbliżywszy się do niej zaprosił ją do biura, a po dotarciu tam poprosił, aby opróżniła torbę, którą miała przy sobie. Ze wskazanej torby obwiniona wyjęła słodczyce w postaci: „S. M. kokos”, „S. M. z miodem” oraz (...), za które nie zapłaciła. W związku z tym, że obwiniona nie miała przy sobie pieniędzy oświadczyła, iż pójdzie do domu po pieniądze a w zastaw zostawi swoją kurtkę. R. C. (2) zgodził się na to. Po wyjściu ze sklepu (...) zaczęła krzyczeć i po jakimś czasie wezwała Policję (częściowo wyjaśnienia obwinionej – k. 13, 70; zeznania świadka R. C. (2) – k. 8-9v, 70; zeznania świadka M. Z. (1) – k. 3-4, 70).

Skradzony towar został odzyskany w stanie nienaruszonym (zeznania M. Z. (1) – k. 4).

Z powołanej w sprawie opinii sporządzonej przez biegłego psychiatrę wynika, że stan obwinionej w czasie czynu ograniczał w stopniu znacznym jej zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem. Biegła rozpoznała u niej zespół zależności alkoholowej powikłany napadami padaczkowymi (opinia biegłego – k. 56-58).

Obwiniona M. W. zarówno w toku czynności wyjaśniających, jak też i podczas postępowania przed Sądem konsekwentnie przyznawała się do popełnienia zarzucanego jej czynu (wyjaśnienia – k. 13, 70). Przyznała, iż pamięta, że wyniosła słodczyce w postaci (...). M. W. wyraziła skruchę i przyznała, że jest jej wstyd za to, co zrobiła. Dodała, że nie pamięta szczegółowo całego zdarzenia, co tłumaczyła tym, że w chwili czynu znajdowała się w stanie po spożyciu alkoholu. Potwierdziła natomiast, iż została złapana zanim wyszła ze sklepu.

Wyjaśnienia obwinionej wraz z pozostałymi dowodami ujawnionymi na rozprawie Sąd ocenił w oparciu o reguły art. 7 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., zgodnie z którymi Sąd ocenia dowody swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Sąd obdarzył wyjaśnienia obwinionej walorem wiarygodności za wyjątkiem fragmentu, z treści którego wynika, iż R. C. (2) zdjął z niej kurtkę i powiedział że odda ją, jak wróci z pieniędzmi za towar. W tym zakresie nie korelują z zeznaniami pozostałych osób przesłuchanych w sprawie, których relacje uznano za prawdziwe. Podkreślić trzeba, iż z zeznań funkcjonariusza Policji M. Z. (1) wynika jednoznacznie, że obwiniona sama zaproponowała, że pójdzie do domu po pieniądze zaś kurtkę odda w zastaw R. C. (2).

W ocenie Sądu rozbieżności co do przebiegu wydarzeń wynikają ze stanu, w jakim znajdowała się wówczas obwiniona - była pod wpływem alkoholu. Jak wynika z opinii sporządzonej przez biegłego psychiatrę, M. W. nie była w stanie rozpoznać znaczenia swojego czynu i pokierować swoim postępowaniem rozpoznała przy czym rozpoznano u niej zespół zależności alkoholowej powikłany napadami padaczkowymi. Okoliczności te – zdaniem Sądu - spowodowały, iż nie była ona w stanie dokonać spostrzeżeń co do zaistniałych faktów i odtworzyć ich zgodnie z rzeczywistym przebiegiem.

Obwiniona przyznała się do czynu i opisała, na czym polegało jej zachowanie. Wyjaśniła, że zabrała towar i nie zamierzała za niego zapłacić. Przyznanie się obwinionej do dokonania zarzucanego jej czynu nie budzi żadnych wątpliwości, albowiem jej sprawstwo znalazło oparcie w uznanych za prawdziwe zeznaniach R. C. (2), będącego naocznyim świadkiem zdarzenia. Wprawdzie na rozprawie w dniu 19 marca 2014 r. obwiniona nie pamiętała wszystkich okoliczności zdarzenia, lecz zdaniem Sądu – jak już wcześniej wskazano - było to skutkiem spożycia alkoholu. Zaznaczyć należy, iż właśnie z tych przyczyn obwiniona nie zarejestrowała w swojej pamięci, iż dokonała kradzieży nie tylko (...), lecz także innych słodczych.

Sąd nie wzywał na rozprawę świadków M. Z. (2) oraz R. C. (2) i stosownie do przepisu art. 75 § 4 k.p.w. odczytał uprzednio złożone przez nich zeznania. Sąd uznał, że bezpośrednie przeprowadzenie wskazanych dowodów nie było niezbędne, przy czym obwiniona a także jej obrońca nie zgłosili sprzeciwu.

Sąd uznał za prawdziwe zeznania M. Z. (2) (k. 3-4v) oraz R. C. (2) (k. 8-9v.), albowiem korespondują ze sobą wzajemnie. Są jasne, rzeczowe i obiektywne. Ich treść analizowana łącznie z wyjaśnienia obwinionej w zakresie uznanym za prawdziwy tworzy logicznie powiązaną całość. Brak było zatem jakichkolwiek podstaw do uznania, iż zeznania powołanych świadków są nieprawdziwe.

R. C. (2), współwłaściciel sklepu (...) przy ul. (...) w W. - bezpośredni świadek dokonanej kradzieży - pomimo że jest pokrzywdzonym w sprawie, któremu mogłoby z tej przyczyny zależeć na surowym ukaraniu obwinionej, nie wyolbrzymił jej czynu, a jedynie precyzyjnie przedstawił przebieg zdarzenia. Zaznaczyć należy, iż nawet nie wzywał Policji gdyż chciał poczekać, aż obwiniona wróci z pieniędzmi za towar. Świadczy to jednoznacznie o tym, iż nie był zainteresowany wszczynaniem postępowania, a w złożonej później przez niego relacji nie sposób doszukać się fałszywego przedstawienia rzeczywistości.

M. Z. (2) przybył na miejsce zdarzenia wskutek zgłoszenia dokonanego przez obwinioną. Wprawdzie nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia, to jednak posiadał wiedzę w tym zakresie wynikającą z informacji przedstawionych przez uczestników zajścia.

Sąd podzielił w całości sporządzoną przez biegłą A. M. pisemną opinię (k. 56 – 58). Zdaniem Sądu przedstawiona opinia jest czytelna, pełna, wszechstronna i jasna. Została opracowana przez osobę o niekwestionowanym poziomie wymaganej wiedzy specjalistycznej w sposób fachowy i logiczny.

Autentyczność i rzetelność sporządzenia pozostałego dowodu nieosobowego w postaci notatki urzędowej – k. 1 nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości Sądu. Z tych względów Sąd nie odmówił wskazanemu dowodowi nieosobowemu wiarygodności i mocy dowodowej.

Mając na uwadze tak ustalony i oceniony materiał dowodowy Sąd doszedł do przekonania, że wina obwinionej M. W. oraz okoliczności popełnionego przez nią czynu nie budzą wątpliwości.

W ocenie Sądu obwiniona M. W. wyczerpała swoim zachowaniem znamiona wykroczenia stypizowanego w art. 119 § 1 k.w., zgodnie z którym podlega karze ten, kto kradnie lub przywłaszcza cudzą rzecz ruchomą, jeżeli jej wartość nie przekracza $\frac{1}{4}$ minimalnego wynagrodzenia.

Przedmiotem ochrony wykroczenia z art. 119 § 1 k.w. są własność oraz posiadanie rzeczy. Czynność sprawcza przedmiotowego czynu została określona za pomocą słowa: „kradnie” oraz „przywłaszcza”. Znamię to należy interpretować mając na uwadze treść przepisu art. 278 § 1 k.k. Z treści tego przepisu zaś wynika, że kradzież polega na zaborze cudzej rzeczy ruchomej w celu jej przywłaszczenia. Czynność wykonawcza zatem polega na zaborze rzeczy, czyli wyjęciu jej spod władztwa właściciela lub posiadacza i przejęciu we własne władztwo sprawcy.

Przedmiotem czynności wykonawczej kradzieży jest cudza rzecz ruchoma, do której sprawca nie ma żadnych praw.

Kradzież jest wykroczeniem kierunkowym i powszechnym, może zostać popełniona jedynie umyślnie z zamiarem bezpośrednim. Podmiotową cechą kradzieży jest bowiem zabór w celu przywłaszczenia, czyli chęć włączenia skradzionego mienia do majątku sprawcy lub postąpienia z nim jak z własnym, a więc czyn kierunkowy, co wskazuje na zamiar bezpośredni sprawcy (zob. wyrok SN z dnia 29 października 2001 r., III KKN 364/01, Prok. i Pr.-wkł. 2002, nr 3, poz. 14).

W tym miejscu wskazać należy, iż Sąd podziela stanowisko zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z 27 marca 1987 r. (V KRN 59/87 OSNPG 1987nr 10, poz. 113), iż wyjęcie rzeczy spod władztwa osoby uprawnionej oraz oddalenie się sprawcy z miejsca zdarzenia z tą rzeczą rozumiane być musi jako zrealizowanie obu konstytutywnych elementów decydujących o powstaniu skutku i w konsekwencji oceniane jako dokonanie kradzieży. Wprawdzie wyrok ten został wydany na gruncie stanu faktycznego dotyczącego przestępstwa kradzieży, lecz mając na względzie, iż kradzież jest tzw. czynem przepołowionym i tylko wartość zabranej rzeczy decyduje o kwalifikacji czynu jako przestępstwa bądź wykroczenia, powyższa teza znajduje zastosowanie również w niniejszej sprawie.

Wykroczenie z art. 119 § 1 k.w. zawiera konstrukcję tzw. czynu przepołowionego, która polega na tym, że czyn stanowi wykroczenie, o ile wartość wyrządzonej szkody nie przekracza $\frac{1}{4}$ minimalnego wynagrodzenia za pracę.

Znamiona strony przedmiotowej zarzucanego M. W. czynu zostały zrealizowane w ten sposób, że obwiniona wbrew woli podmiotu dotychczas władającego rzeczami – tj. właściciela sklepu (...) - bezprawnie wyjęła spod jego władztwa słodycze w postaci „S. mira kokos”, „S. mira z miodem” oraz „Ptasiego mleczka” i objęła je we własne posiadanie. Zabór rzeczy nastąpił wbrew woli i bez zgody podmiotu władającego rzeczami. Sprawczyni po przekroczeniu linii kas zamierzała opuścić sklep i kierowała się do wyjścia. W ten sposób swoim zachowaniem obwiniona zrealizowała skutek, jakim jest wejście w spokojne posiadanie zabranej rzecz. Podkreślić trzeba, że interwencja kierownika sklepu nastąpiła już po dokonaniu czynu.

M. W. swoim zachowaniem wyrządziła szkodę o wartości 36,13 złotych, dopuszczając się tym samym wykroczenia.

Obwinionej towarzyszył zamiar bezpośredni. Działała ona w celu przywłaszczenia rzeczy, to znaczy zabrane słodycze chciała włączyć do swojego majątku i postępować z nimi jak z własnymi. Zamiar przywłaszczenia rzeczy (animus sibi habendi) wynikał z okoliczności czynu. Zamiar ten obwiniona miała w chwili przekroczenia linii kas.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości przypisanego M. W. czynu Sąd uznał go za nieznaczny. Obwiniona swoim zachowaniem wyrządziła szkodę o wartości 36,13 złotych, przy czym została ona w całości naprawiona, bowiem towar został zwrócony właścicielowi.

Stopień winy obwinionej Sąd również uznał za nieznaczny. Wprawdzie z uwagi na osiągnięcie przez obwinioną wymaganego przez prawo wykroczeń wieku i umiejętności przyswajania sobie reguł moralnych, którymi kieruje się społeczeństwo była ona zdolna do zawinienia, to jednak – co wynika z treści opinii biegłego psychiatry (k. 56-58) - w chwili czynu miała w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia swojego zachowania oraz kierowania swoim postępowaniem. Zdaniem Sądu okoliczność ta w sposób znaczący obniża jej stopień zawinienia.

Biorąc pod uwagę powyższe, na podstawie art. 17 § 2 k.w. Sąd odstąpił od wymierzenia wobec obwinionej kary.

Działając w oparciu o art. 119 k.p.w. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. Sąd doszedł do przekonania, iż uiszczenie przez obwinioną zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kosztów sporządzonych przez biegłego opinii i opłaty byłoby zbyt uciążliwe ze względu na okoliczność, że obwiniona pozostaje bezrobotna i utrzymuje się z opieki społecznej.

Stosownie do przepisów art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w. w zw. z § 14 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu zasądzono na rzecz obrońcy adw. D. M. kwotę 180 zł zwiększoną o wartość podatku VAT.